



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**PRENUMERATA WYNOŚI:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamość nadeśl. redakcja nie zwraca.

**CENA**  
**6 GROSZY**

**PENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadeślane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry ośmiolinowej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA** przyjmują wszystkie kategorie kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Polsko, ja chciałbym!..

Polsko! Ja chciałbym, by Twa  
chwała  
Po całej naszej ziemi szła!  
By Cię wielbiła ludzkość cała  
I by już pierzchył wszelkie zła!..

Niech umęczona Twoja głowa  
Własne wezglowie znów ma!  
Niech się już w czyn zamienia  
głowa  
I niech nie wróci wrogów śma!

Dziedzictwo Swoje mocną dłońią  
Ujmij i kieruj niem i rządź!  
Zgromadź swe dzieci — niech go  
bronią...  
W gronie mocarzy świata siadź!..

Gdy znak nam podasz wszyscy  
razem  
Pójdziemy zgodnie w święty bój!  
Wolność nam będzie drogowskazem,  
A wieść nas będzie sztandar Twój!

Polsko, ja chciałbym!.. Pragnień  
wiele  
Dziś się wyrwa z serc i dusz!..  
Polsko!.. Wolności ten kwiat —  
ziele

Uchwyci!.. Patrz: przecie on jest  
tuż!..  
Antoni Eger.  
15 | X 1916 r.

## Emerytury kolejowe.

Kolej warszawsko-wiedeńska w początkach swego istnienia stanowiła własność skarbu Królestwa Polskiego i jej pracownicy korzystali z praw emerytalnych, służących urzędnikom instytucji państwowych. Po wydzierżawieniu tej kolei bezimiennemu tow. akcyjnemu pracownicy jej zachowali prawa urzędników korony i jako tacy opłacali składki emerytalne do Stow. emerytów Królestwa Polskiego od tych plac, które pobierali w chwili przejścia kolei warszawsko-wiedeń. pod zarząd Towarzystwa.

Bezpośrednio prawie po objęciu kolei Towarzystwo rzeczono powołało do życia kasę emerytalną, tak zw. kasę zjednoczenia, dla tych urzędników, którzy rozpoczęli służbę po wydzierżawieniu kolei. Do tej klasy mieli obowiązek należeć i dawni urzędnicy skarbowi.

Na kilkanaście lat przed skupem kolei warszawsko-wiedeń. przez rząd rosyjski zlikwidowano kasę zjednoczenia w ten sposób, że urzędnikom Towarzystwa przyznano z niej emerytury w stosunku wysłużonych lat; z tym atoli zastrzeżeniem, że pobierać je będą dopiero po wysłużeniu przepisanego liczby lat lub po wyjściu ze służby.

Natomiast powołano do życia nowy typ kasy emerytalnej, opartej na

zasadach ogólnej ustawy emerytury na kolejach rosyjskich. Kasa ta rozporządza 10 milionami rubli.

Tym sposobem są obecnie emeryci kolejowych którzy pobierają emerytury z trzech źródeł, t. j. z Kasy emerytów Król. Polskiego, o której likwidacji mowy być nie może; z dawnej Kasy Zjednoczenia i z Kasy emerytalnej nowego typu.

Od pewnego czasu wśród emerytów kolejowych szerzą się pogłoski, jakoby po wojnie dwie ostatnie Kasy miały być zlikwidowane, a kapitały ich rozdzielone pomiędzy emerytów w stosunku pobieranych przez nich emerytur.

Pogłoski te są bezpodstawne, gdyż nie wiadomo jak się ukształtuje prawo polityczny byt Królestwa, a kapitały kas są wyłączną własnością emerytów.

Kapitały te wynosiły 2 i pół miliona rubli, a obecnie wskutek niewystarczalności procentów, które były zużywane na emerytury, stopniały do połowy.

W razie likwidacji kasy, emeryci zamiast systematycznych rat w kwocie około 500 rb. otrzymaliby 2000 do 2500 rb. Taka kalkulacja przemawia za tem, iż likwidacja wpłynęłaby niekorzystnie dla stowarzyszonych.

Zlikwidowana więc mogłaby być tylko kasa nowego typu, posiadająca własny, nawet dość poważny, kapitał (około 10 milionów rb.), który przy układach pokojowych niezawodnie będzie zabezpieczony. Ale i tu likwidacja byłaby niepożądana, zwłaszcza dla emerytów starszych.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo ogłoszone 20 października:

#### Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Przed zdobytymi przez nas stanowiskami na północ od Siniawki nad Stochodem, załamały się z dużymi stratami kontrataki rosyjskie. Na południowy zachód od Światelnik, na zachodnim brzegu Narajówki, bataliony niemieckie wzięły szturmem ważną linię rosyjską; usiłowania odbicia nam ich odparto krwawo. Nieprzyjaciel ponownie pozostawił w naszych rękach 14 oficerów, 2050 żołnierzy i 11 karabinów maszynowych.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

W południowej części zaśnieżonych Narajstach wyrzucono nieprzyjaciela ze szczytu Up-Rusulni. Na śledziogrodzkiej grzbieciech granicznych walki rozwijały się dalej.

#### Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Podczas deszczowej pogody, obustronnyj ogień artyleryjski, po obydwu stronach Sommy, był ożywiony. Pewien atak wydarł Anglikom większą część pozostałych w ich rękach 18 października okopów, na zachód od drogi Baucourt-L'Abbaye-Le Barque. W godzinach wieczornych załamały się ataki oddziałów angielskich na północ od Courcellette i na wschód od Le Sars. Według późniejszych wiadomości Anglii w ostatnich walkach posługiwali się kilkoma swymi tak okrzyczanymi opancerzonymi samochodami „Tonks”. Trzy z nich leżą przed naszymi linijami, zniszczone ogniem odporowym.

#### Front bałkański:

Front generała marszałka pełnego v. Mackensena.

Działalność bojowa na froncie Dobrudży stała się bardziej ożywiona.

#### Front macedoński.

Po początkowym powodzeniu, powstrzymano natarcie Serbów w łuku Czerny. Na północ od Nidze-Planiny i na południowy zachód od jeziora Dołran załamały się nieprzyjacielskie ataki cząstkowe.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo ogłoszona 20 października:

#### Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Na granicy węgiersko-rumuńskiej w dalszym ciągu toczą się walki.

Na południowym wschodzie od Dorny Watry wyderło nieprzyjacielski Mt. Rjusulni.

Front wojsk gen. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Wojska niemieckie zabrały nieprzyjacielowi nad Narajówką podczas zdobycia szturmem wzgórzka, przesyłając 2050 jeńców i 11 karabinów maszynowych.

Nad górnym Stochodem rozchwiała się liczne ataki.

#### Włoski plac boju.

W okolicy Posubia w dalszym ciągu toczą się walki.

Po długim, zacieciem ostrzeżeniu, wczoraj około godz. 4 po południu zaatakowali Włosi stanowiska nasze na północy od wspomnianego wierzchołka. Znowu doszło do zaciecutych walk na bagnety. Pod wodzą pułkownika brygadiera Ellisona dzielnicy cesarscy strzelcy brygady 1, 3 i 4 pułku ponownie odparli krwawo wszystkie ataki. Wszystkie stanowiska pozostały w ich posiadaniu. Przesyłając 100 Włochów wzięto do niewoli.

Wsparty silną artylerią, oddział strzelców alpejskich zaatakował na froncie doliny Fleims, Forcello di Sa-

dole i mały Cauriol. Ataki te załamały się w ogniu naszych karabinów maszynowych.

Front bałkański.  
Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-porucznik.

### Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 19 października:

Front macedoński.

Między jeziorom Prespa a drogą żelazną Bitolia — Florina, ożywiony ogień artylerji.

W łuku Cerny gwałtowny ogień artylerji i walka piechoty. Walka trwa w dalszym ciągu.

Słaby atak nieprzyjacielski na Tarnovo został odparty.

W dolinie Moglenica i po obydwóch stronach Wardaru słaba działalność artylerji.

Front rumuński.

Na całym froncie nie wydarzyło się nic znamiennego.

### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 19 go października:

Front zachodni.

Na północy od Korytnicy trwa w dalszym ciągu gwałtowna i zacięta walka. Wszystkie kontrataki nieprzyjaciela odparto.

Za pomocą wycieczki opanowaliśmy nieprzyjacielski posterunek polowy.

W Karpatach śnieg, a miejscami mgła.

Front kaukaski.

Dnia 15 i 16 października znaczne siły tureckie podjęły 7 ataków na górę Soudindagh (?), o 60 wiorst na południowym wschodzie od Erzindjanu, która była obsadzona przez dzielne pułki kaukaskie. Za każdym razem były one odrzucane naszym ogniem z ciężkimi stratami.

Front w Dobrudży:

Artylerja nasza zestrzeliła hydroplan nieprzyjacielski, który spadł między liniami naszymi a nieprzyjaciela. Podczas spadania aparat eksplodował i spłonął.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 19 października:

Wieczorem:

Na północ od Somme Niemcy około godz. 5 po poł. próbowali bezskutecznie zaatakować linje francuskie na północ i na wschód od Sailly — Saillisel. Ogień artylerji francuskiej rozprószył fale atakujące w chwili, gdy opuszczały swe rowy i zadał Niemcom dotkliwe straty.

Na południe od Somme Francuzi w ciągu dnia osiągnęli nowe zyski między Biaches i La Maisonette.

Ogólna cyfra wziętych w ciągu dnia wczorajszego Niemców przewyższa 250 w tem 10 oficerów. Zresztą, wszędzie w ciągu dnia było spokojnie.

### Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 19 go października:

Pomyślne wycieczki pozwoliły wojskom angielskim wtargnąć do rowów niemieckich pod Loos i na południu od Arras.

Około wzgórz Malancourt posunęliśmy się nieco naprzód. Podjęty tam przez nieprzyjaciela kontratak powstrzymany został naszym ogniem zaporowym.

### Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 19-go października:

Na całym froncie armji belgijskiej walka artylerji.

Gwałtowna działalność artylerji polowej rowów w okolicy Boesiaghe.

### Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 19 października:

Na zachodzie od Fulghes i Bicz odparto ataki nieprzyjacielskie. Wzięliśmy 90 jeńców.

W odcinku Balovani wzięliśmy 2 oficerów i 65 szeregowców.

W dolinie Trotus toczy się walka, dotychczas wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 100 szeregowców.

W dolinie Uzul odparto krwawo wszystkie ataki nieprzyjaciela.

Pod Predealem gwałtowny ogień artylerji. Pod Mafecus gwałtowne walki; zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe i wzięliśmy jeńców.

Na górze Robul wzięliśmy wielu jeńców i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

— 11 —

## Sensacyjna kradzież.

STOKHOLM, 21 | 10. Japoński minister spraw zagranicznych a poprzednio poseł w Petersburgu, hr. Motono, udał się do rosyjskiej kwatery głównej, gdzie został przez cesarza przyjęty na długiej audjencji. Po powrocie jego wydarzyło się szczególne zajście.

Ministra, który powrócił o 8-iej w nocy, zbudził szmer o godz. 8 rano. Znalazł on wyłamane drzwi do szafy, skąd skradziono tecę z aktami, przywiezionymi z wielkiej kwatery głównej.

Sprawca kradzieży musiał posiadać dokładną znajomość rozkładu lokalu, przeto wobec naprężonej sytuacji kradzież ta nasuwa szczególne kombinacje.

### Bombardowanie Amiens.

BERLIN 21 | 10. Korespondent „Taegliche Rundschau“ donosi z Genewy: Według dziennika lądudńskiego „Nouveliste“, w nocy na 16 bm. kilku lotników niemieckich przeleciało nad Amiens i pomimo silnego ognia dział ochronnych rzuciło kilka bomb na miasto.

### Evakuacja Pleesti.

PETERSBURG, 21 | 10. „Birtew. Wiedomosti“ według „Breslauer General Anzeigera“ donoszą z nad granicy rumuńskiej:

Miasta Pleesti i Campolung zostały ewakuowane. Kasy publiczne tych miast wywieziono do Galacu. — Dalej usunięto wiele osób cywilnych, także w tych miastach zostały tylko władze wojskowe.

### Abetynowoja Ameryki.

BERLIN 21 | 10. Z Aten donoszą do londyńskiego „Timesa“, że deputacja stronników króla Konstantyna doręczyła posłowi Stanów Zjednoczonych notę, protestującą przeciwko czynom przemocy, dokonywanym przez koalicję w Grecji. Poseł oświadczył deputacji, że niemożliwe jest dla rządu Stanów Zjednoczonych pośredniczyć w tej sprawie. Obiecał jednak, że prześle doręczoną sobie notę do Waszyngtonu.

### Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN 21 | 10. Komisja budżetowa parlamentu w dalszym ciągu swych obrad swych przystąpiła dziś

do rozważania kwestji wyżywienia ludności podczas wojny.

Referent przedstawił obraz działalności wojennego urzędu żywnościowego, poczem zabrał głos dyrektor tego urzędu v. Batocki, który m. in. zapewnił, że siła produkcyjna w gospodarstwie rolniczym doszła do podziwu godnej wysokości. Wszelkie środki, podejmowane przez wojenny urząd żywnościowy, opierają się na orzeczeniach rzeczoznawców. Zdania spożywców również nie są pomijane. W najbliższej przyszłości dokonana będzie pewnego rodzaju inwentaryzacja wszelkich środków żywnościowych. Na zasadzie wyników tej akcji ułożony będzie przyszły plan gospodarczy w zakresie wyżywienia ludności. Wojenny urząd żywnościowy ma nadzieję, że do połowy listopada stan rzeczy dokładnie już będzie znany. Zasadnicze zmiany w obecnie istniejącym systemie nie miałyby celu. Rozprawy w dalszym ciągu przeszedły na pole kwestji ogólnych.

### O los Rumunji.

BERNO, 21 | 10. Biuro Reutersa donosi:

Podczas rozpraw w izbie gmin Bonarkaw oświadczył, że położenie Rumunji bardzo troskliwie rozważa się w kołach kierowniczych Anglii i jej sprzymierzeńców. Poczynione będzie wszystko co możliwe, aby położenie to polepszyć.

### Cesarz rosyjski i król rumuński.

PETERSBURG, 21 | 10. Gazety petersburskie utrzymują, że osobiste spotkanie się cesarza rosyjskiego z królem rumuńskim jest rzeczą postanowioną, pomimo zaprzeczeń prasy zagranicznej.

Spotkaniu temu przypisują niemałe znaczenie polityczne, bo ma się ono przyczynić do ponownego polepszenia oziębionych stosunków rosyjsko-rumuńskich.

### Akoja posta rosyjskiego.

BERNO, 21 | 10. Tutejszy „Bund“ dowiaduje się ze źródeł rosyjskich, że poseł rosyjski w Atenach dotychczas używał wszelkich swych wpływów, celem przeciwdziałania zabiegom koalicji, mającym na widoku pozbawienie króla Konstantego korony greckiej.

### Walki nad Narańówką.

BERLIN, 21 | 10. Sprawozdawca wojenny „Berliner Tageblatt“ donosi, że trzydniowe walki nad Narańówką przyniosły w zysku znaczne skrócenie i poprawienie frontu. Zysk ten okupiono bardzo małymi stratami. I tak np. bawarozcy w nadzwyczaj udatnym ataku w d. 17 paźdz. nie mieli wcale poległych, a tylko 88 żołnierzy uległo poranieniu.

Krwawe straty Rosjan według obliczenia bardzo ostrożnego, wynoszą co najmniej 25,000 żołnierzy.

### Naroznik trzech krajów.

BERLIN, 21 | 10. „Taegliche Rundschau“ pisze:

Urząd prasowy rumuński ministerjum wojny informuje, że ogniskiem walki jest obecnie naroznik trzech krajów, gdzie zbiegają się Węgry, Bukowina i Rumunja, szerególniej zaś okręgi Kirilbaba i Dorna Watry w Karpatach Lesistych. Niemcy chcą tutaj przerwać łączność między armjami rumuńskimi i rosyjskimi, co byłoby decydującem dla całej kampanji.

**Powołanie 41-letnich.**

ROTTERDAM, 21 | 10. Pisma tu-  
tejsze donoszą, iż rząd angielski wy-  
dał rozporządzenie, mocą którego  
wszyscy 41-letni mężczyźni mają od  
1-go listopada zgłosić się do służby  
wojskowej.

**Z powodu przekształcenia  
legionów.**

Piątkowy „Kurjer Warszawski”  
zamieszcza co następuje:

Ogłoszenie rozporządzenia o prze-  
kształceniu legionów polskich w kor-  
pus posiłkowy („Hilforps” — korpus  
pomocniczy, według c. k. biura kore-  
spondencyjnego) wywołało różne kom-  
mentarze na łamach prasy galicyj-  
skiej.

Obecnie półurzędowy „Fremden-  
blatt wiedeński” zamieszcza następują-  
cy komentarz w sprawie przekształ-  
cenia legionów:

„Znane obwieszczenie naczelnego  
dowództwa armji o przekształceniu  
legionu polskiego w korpus posiłko-  
wy, walczący, jak dotychczas, w  
związku c. i k. armji, było nieraz  
tłumaczone błędnie. Wskutek tego  
należy stwierdzić, że dotychczasowa  
istota legionu nie jest w niczem na-  
ruszona faktem, że uwzględniono  
(Rechnung getragen) życzenia naro-  
dowe, uznane za uprawnione, a za-  
razem legionowi przypada dobrze  
zasłużona nagroda i uznanie za dzieł  
ne zachowanie się podczas wojny.

„Wszelkie wnioski, wychodzące  
poza te, są bezprzedmiotowe, dopóki  
losy Polski są nierozstrzygnięte.  
Tymczasem („in der Zwischenzeit”)  
Austro-Węgry i Niemcy będą starały  
się dalej, tak, jak to czyniły przed-  
tem, doprowadzić kwestję polską do  
rozwiązania, odpowiadającego stosun-  
kom faktycznym i zadowalającego—  
w wiernem przymierzu i zupełnem  
porozumieniu.”

**Wojna a życie domowe.**

(Zamiast feljetonu).

Każda rzecz musi mieć naturalnie  
koniec. Bywały w dziejach ludzko-  
ści arcydziwne wojny, które jednak  
po trzydziestu, a inne dopiero po  
stu latach kończyły się. Wiernym  
więc, że i wojna Europejska też się  
skończy, a kiedy, to niestety, „na  
wet” pani de Thebes o tem nie  
wie.

Nie od rzeczy jednak będzie już  
dziś zająć się zagadnieniem, czy i o  
ile wojna obecna wpłynie na nasze  
życie domowe. Ze względu — to nie  
ulega kwestji. Chodzi o to tylko w  
jakim kierunku.

Przedewszystkiem w czasie obec-  
nej krwawej zawieruchy ludność w  
każdym środowisku, nie wyjąwszy  
naturalnie i częstochowskiego, przy-  
zwyczaiła się do czynienia „zapasów”  
artykułów spożywczych, o ile, oczy-  
wiście, pozwalają na to „zapasy” go-  
towiżny. Każda niemal rodzina, sto-  
sownie do swych funduszy, stara  
się o nagromadzenie w swej spiżar-  
ni zapasów chociaż na pewien czas  
dłuższy czy krótszy. Dlatego też w  
różnych miejscowościach kraju na-  
szego zauważyć możemy nadzwyczaj-  
ny rozwój kooperatyw, spółek itp.,  
wyłącznie naturalnie mających na  
składzie artykuły pierwszej, codzien-  
nej potrzeby.

Jakże się to odbije na stosunkach  
powojennych w tej dziedzinie? We-  
dług zdania bardzo wielu trafnych i  
spozorogawczych ekonomistów, od-

bije się to w ten sposób, że i po  
wojnie bardzo wiele rodzin, przyzw-  
czajonych w czasach wojennych do  
czynienia „zapasów”, będzie to pro-  
wadzić i nadal, tembardziej, że jak  
słychać z wielu stron, nasze gospo-  
dynie z tego rodzaju prowadzenia  
państwa kulinarnego są zadowolone,  
mając mniej kłopotów w nadorwaniu  
z dawniejszym codziennym „koszy-  
czkowem” załatwieniem sprawunków.  
A co zatem konsekwentnie idzie, skle-  
pikarstwo drobne po wojnie czeka w  
pewnym stopniu upadek, gdyż za-  
łatwianie zakupów „en masse” odby-  
wać się będzie w hurtowniach i ko-  
operatywach.

W ten sposób nasze spółki i hur-  
townie czeka rozwój ogromny, przez  
co upodobań się naz kraj do Zachodu,  
gdzie istotnie główną rolę odgry-  
wają przedewszystkiem kooperatywy,  
zwłaszcza w środowiskach przemys-  
łowych.

Optymiści twierdzą również, że  
wojna wywrze znaczny wpływ na  
nasze panie, które, przyzwyczajwszy  
się w czasie wojny do zajmowania  
się głównie sztuką kulinarną, zarzu-  
cać może później przyzwyczajenie z  
czasów normalnych, polegające na  
chodzeniu od rana do wieczora po  
różnych magazynach mod. Jakże  
często dziś można natknąć się na  
wspólne posiedzenia pań, których  
porządek dzienny wypełniają przede  
wszystkiem kwestje takie, jak dro-  
żyzna mąki, brak mydła etc.

Utwierdza mnie też w tem prze-  
konania i mała rozmówka, jaką nie-  
dawno miałem z panią mecenasową  
X. Dla ścisłości dodać muszę, że  
pani mecenasowa, choć młoda męz-  
tarka, potrafiła przed wojną tak koki-  
tować kieszenie męża, że moneta z  
nich ciągle ewakuowała na różne po-  
trzeby w rodzaju „perlezy” itp., aż  
młody małżonek z tego osiwił.

Wybrałem się więc do pani mece-  
nasowej. Zostaje ja, naturalnie ku  
memu zdziwieniu, w kuchni, przeję-  
tą obowiązkami kulinarnymi. „Cza-  
sy się zmieniają” — mówi młoda go-  
sposia — „my teraz z-catem zamio-  
waniem zaglądamy do garnków, by-  
leby było... z czego gotować”...

Tak! czasy się zmieniają. Oby  
te zmiany lepsze, jakie powstały w  
nas w czasach anormalnych, bieły i  
niedostatku, a więc w pierwszym  
rzędzie oszczędność, pozostały na  
zawsze.

Tych nam nigdy zawiele nie bę-  
dzie.

Kazimierz Celina.

Częstochowa, 21 października 1916.

Towarzystwo „CZYTAJ!” Warsza-  
wa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udziela  
bezinteresownie wszelkich porad, w  
zakres bibliotekarstwa wchodzących.

**KRONIKA****Dzisiejszy odczyt Wacł. Siero-  
szewskiego.**

Dzisiaj zatem w niedzielę o godz. 5  
po poł. w ugrzanej sali teatru „Apollo”  
odbędzie się odczyt Wacława Siero-  
szewskiego (Sirki) na temat „Ru-  
munja” (w związku ze sprawą polską).  
Pozostałe w niewielkiej liczbie  
jeszcze bilety można nabywać w cu-  
kierni Jackowskiego, a przed samym  
odczytem w kasie teatru.

**Dzisiejsze zebranie III gupy  
Tow. Kredytowego Miejskiego.**

Wobec nielegalności zebrania i wy-  
borów odbytych w dniach 23 lipca i  
1 października władze Tow. Kredyto-

wego m. Częstochowy zwołują na go-  
dzinę 8 i pół po poł. dziś w niedzielę  
dnia 22 października zebranie ogól-  
ne członków należących do 3 ej gru-  
py stowarzyszonych, celem wyboru  
reprezentantów.

Zebranie to, prawomocne bez wzglę-  
du na liczbę obecnych, odbędzie się  
w sali Straży Ogniowej.

**Jutrzejsze zebranie Rady Op.  
m. Częstochowy.**

Jutro, w poniedziałek 23 b. m. o  
godz. 6 po poł. odbędzie się zebra-  
nie Rady Opiekuńczej m. Częstoch-  
wy.—

**Zatwierdzenie Rady szkol-  
nej krajowej.**

Dowiadujemy się ze źródła mia-  
rodajnego, że J. E. generał gubernator  
warszawski zatwierdził ustawę  
rady szkolnej krajowej.

W ustawie uwzględnione są ogól-  
ne życzenia, przedstawione władzom  
szkolnym okupacyjnym przez Radę  
główną opiekuńczą.

**Poniedziałkowa sprzedaż  
kartofli.**

Jutro w poniedziałek 23 paździer-  
nika r. b. odbywać się będzie w Biu-  
rach Okręgowych kart chlebowych,  
sprzedaż kwitów na kartofle osobom  
tym, których nazwiska zaczynają się  
na litery D. E. F. I. J.

Kartofle za opłaconymi kwitami  
wydawane będą, jak zwykle, nastę-  
pnego dnia w składach przy fabryce  
Peltzetów.

Miejska Deputacja Żywnościowa  
podaje do ogólnej wiadomości, że z  
powodu chwilowego braku kartofli  
porcje kartofli zostają zredukowane  
podług następującej normy:

Za legitymacją na:

1 lub 2 osoby	1 porcja	21 funtów
3 „ 4 „	2 porcje	42 funty
5 „ 6 „	3 „	63 „
7 „ 8 „	4 „	84 „
9 „ 10 „	5 „	105 funtów
11 „ 12 „	6 „	126 „
13 „ 14 „	7 „	147 „

**23 października.**

Jutro w poniedziałek 23 paździer-  
nika przypada smutna rocznica faktu  
który okrył załobą liczne serca wier-  
nych, mianowicie w dniu tym przed-  
lały 7-miu bo w pamiętnym roku  
Wielkiej Częstochowskiej Wystawy  
Krajowej, w 2 tygodnie po uroczy-  
stem jej zamknięciu, niewykrzyli do-  
tychczas sprawy targnęli się ręką  
świętokradczą nad cudami świątyni od  
lat przeszło pół tysiąca obraz Najśw.  
Marii Panny na Jasnej Górze, zdzie-  
rając dwie brylantowe korony oraz  
cenną sukienkę Bogarodzicy.

**Szczepienie ospy w gimnaz-  
jum P. O. S.**

We czwartek dr. A. Nowak roz-  
począł szczepienie ospy uczniom gim-  
nazjum T. O. S. ayr. W. Płodow-  
skiego.

W pierwszym dniu zaszczerpiono  
ospe uczniom pierwszych dwóch klas  
t. j. wstępnej i pierwszej w ogólnej  
liczbie 76.

**Z ofiarności publicznej.**

Z inicjatywy p. Hanuy Szancero-  
wej, właścicielki Waleuczewa, oraz  
ks. Berendta, proboszcza z Patnowa,  
kolko gości zgromadzonych w Bieńcu,  
w ziemi wieluńskiej, u pp. Kobylań-  
skich, zebrano 87 rupli, 14 koron i  
6 marek, przeznaczając je na rzecz  
bursy im. Staszica, przy T-wie Do-  
broczynności dla chrześcian w Czę-

# Dziś w niedzielę o godz. 5-ej pp. w teatrze „Apollo“ odczyt Wacława Sieroszewskiego.

stochowie. Jest to już drugi, w krótkim stosunkowo przeciągu czasu, publiczny oznaczenia fakt ofiarności publicznej na cele tej młodej instytucji, dwa tygodnie temu p. Feliks Ebert złożył na ręce zarządu Bursy obywatelskiej za jego pośrednictwem na powyższy cel rubli 50.

## „Wyzwolenie“ i „Noc listopadowa“ St. Wyspiańskiego.

Staraniem Stow. Handlowców w sali Straży Ogniowej odbędą się dwa odczyty znanego publicyisty, poety i estety Cezarego Jellenty, mianowicie: we wtorek 24 b. m. i we czwartek 26 b. m. Za temat pierwszego odczytu obrał sobie tym razem prelegent „Wyzwolenie“ St. Wyspiańskiego, a tematem drugiego odczytu będzie „Noc listopadowa“ tegoż poety.

Bilety są już do nabycia w cukierni Jackowskiego, jak również przy Stow. Handlowców (ul. Piękna 6)

## Licytacja w lombardzie.

Jutro w poniedziałek 23-go b. m. w południe rozpocznie się kilkudniowa licytacja fantów zastawionych w lombardzie Częstoch. Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego i nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych.

## Loterja R. G. O.

Urząd loteryjny R. G. O. ukończył układanie tabeli wygranych według kolejności numerów losów i w przyszłym tygodniu rozpocznie się jej druk, poczem wypłacać będzie wygrane kolektorom.

Po ukończeniu tej pracy przejrza ne zostaną losy zwrócone sprzedawcy prozontalne, jako nie sprzedane. Suma wygranych, jakie na te losy padły, powiększy dochód z loterji.

## Ogólne zebranie reprezent. Tow. Kredyt. Miejskiego.

Na niedzielę 12 listopada godz. 3 po południu Komitet Nadzorczy Tow. Kredyt. m. Częstochowy zwołuje w lokalu biura Towarzystwa przy ul. Panny Maryi № 55 ogólne zebranie reprezentantów.

Porządek dzienny zebrania zapowiada:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji za piętnasty i szesnasty rok finansowy, łącznie z wnioskiem Komitetu oraz rozdzielenie czystego zysku osiągniętego w r. 1914 i 1915.

2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1916.

3. Rozpatrzenie kwestji budowy domu dla T-wa.

4. Rozpatrzenie wolnych wniosków Towarzystwa.

5. Wybory: 2 dyrektorów, 2 wice-dyrektorów i 7 członków Komitetu Nadzorczego.

Zebranie Reprezentantów, w myśl uwagi do § 74 ustawy, uważane będzie za prawowite bez względu na liczbę przybyłych na nie Reprezentantów.

**Wielki wybór  
papierów listowych i kopert  
w Drukarni**

**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
ul. Panny Maryi 38.

## Licytacja w Lombardzie

(ulica Teatralna № 11.)

Częstochowska Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowego rozpocznie się dnia 23 bieżącego miesiąca o godzinie 12 ej w południe.

Zarząd.

## Pierwszorzędny

zakład artystyczno fotograficzny „Apollo“ ul. Panny Maryi 22, podaje do wiadomości, że przy zakładzie otwarty został specjalny oddział portretowy. Przyjmując powiększenia nawet z najstarszych, najmniejszych fotografii, powiększa do naturalnej wielkości, z gwarancją za artystyczne wykończenie i podobieństwo.

Ceny bardzo przystępne.

LEKARZ-DENTYSTA  
**Michał Grejniec**  
w Częstochowie  
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

## Z Konopisk.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“  
W niedzielę 15 b. m. odbyto się w Konopiskach poświęcenie ochronki, założonej staraniem miejscowej Rady Opiekuńczej. Pierwsza to ochronka w tak dużej, jak Konopiska parafji, a potrzebaby ich było przynajmniej kilka.

Ale cóż, kiedy ludziska tu śpią jeszcze i ani im się śni o jakichś instytucjach społecznych, które już po naszym kraju, dzięki Bogu wystają, jak przysłowione grzyby po deszczu.

Wszędzie wre życie: pomimo huku armat i rumotu walących się miast i wiosek—lud nasz podnosi w górę głowy, wznosi się duchem do wyzyn, do ideałów, a my tu, pomimo, że huragan wojenny ominął nasze wioski, pomimo, że nietylko nie ponieśliśmy szkód lecz robimy nawet, na wojnie interesy—trzymamy się jednak od udzielania się czynnie lub materialnie do jakichś celów społeczno-dobroczynnych zdaleka. Nam szkoda na to czasu i grosza.

Ta nasza niedbałość w sprawach ogółu okazała się nawet i w czasie poświęcenia ochronki. Bo pomimo pięknej pogody i pomimo, że poświęcenie odbyło się zaraz po sumie—zebrało się na tę iscie uroczystą chwilę zaledwie około 100 właścian i miejscowa inteligencja.

A szkoda, bo po ukończeniu ceremonji poświęcenia miejscowy proboszcz, ks. Kotawski, przemówił do obecnych słowami, które mogły jednego natchnąć innym duchem i podźwignąć z grubej niewolniczej

ciemnoty, z uprzedzeń do wszystkiego, co robią panowie lub księża.—Dzięki więc K. O. mamy już choć jedną ochronkę lecz bodaj ta była tylko zaczątkiem dalszej pracy społecznej. Bo potrzeba nam bardzo wiele...

Nie mamy domu ludowego, który by nam się przydał koniecznie, brak nam biblijoteki—wypożyczalni, z której mogliśmy czerpać wiedzę i oświatę.

Młodzież również niema żadnego kółka towarzyskiego, w którym mogłaby się uszlaetniać, przeto prowadzić życie idealne,—nie więc dziwnego, że ta młodzież dzieje się i wchodzi na bezdroża.

Daj Boże, aby te moje słowa nie przeszły bez echa, lecz by odbiły się w duszach i sercach ludzi dobrej woli, ludzi, którzy mogą wiele zrobić aby tylko chcieli.

Daj Boże...

Jan Bochnia.

Dźbów, d. 17 | 10 1916.

## Częstochowska Szwajcarja.

MIRÓW.

nap. Stanisław Rumszewicz.

(Dalszy ciąg).

Inny rybak również w święto łowiący ryby w Warcie pod Grodziskiem, nurkując za szczupakiem, którego już miał schwytać, dostał się pod kłode starego zwałonego drzewa, z pod którego w żaden sposób nie mógł się wydostać, nie mogąc się ruszyć ani naprzód, ani w tył. Czując, iż się już dusi, ostatnim wysiłkiem szarpnął się w tył i choć obdarł sobie plecy ze skóry, uniknął śmierci. Po tej nauczce nigdy już w święta ryb nie łowił.

Łąki pod Grodziskiem obfitują w padalce. Gdy podczas sianokosu bosy kosiarze gdy zbliżają się do wiadomego miejsca, zdają kryją się padalce, by którego w bosą nogę nie ugrzyży, przodownik ostrzega zwykłymi słowami: „Chłopy, buty nakładają, bo tu robaki będą“.

Po lewej stronie drogi z Mirowa do Mstowa, na połowie przestrzeni leżącej między folwarkiem Mirów a Grodziskiem, bliżej jednak folwarku, na nieznanym wzniesieniu znajduje się łąka, sprządzająca deszcz, gdyż kiedy tylko ją koszą, zawsze deszcz pada. Gdy więc panuje posucha i rolnicy pragną deszczu, wtedy koszą tę łąkę, a deszcz obfity zrasza ziemię spragnioną wilgoci. Gospodarze tamtejsi objaśniają, że Rosnie tam ziele mające tę własność cudowną, iż skoszenie go ściąga na ziemię deszcz.

W pobliżu łąki sprządzającej deszcz, bliżej jednak folwarku Grodzisko, na połowie przestrzeni od drogi mstowskiej do Warty, w ziemie w końcu roku 1888 i na początku roku 1889 przy kopaniu prócznioty na łąkach na głębokości 14 do 20 cali w dwóch miejscach jednakowo oddalonych od Warty, jakie 30 do 40 kroków, zaś o 20 kroków jedno od drugiego; znaleziono rozrzucone na przegrzezi 6 do 7 łokci zupełnie zdrowe kłody drzewa dębowego, prze-

ważnie jednak zoczeriałego różnej wielkości i grubości, pochodzące jakby z przedhistorycznych budowli. Klody leżały poziomo i pionowo jedna do drugiej, lub też w zupełnym nieładzie. Były one odpowiednio cięte, ciosane, kwadratowe i półokrągłe łupane być może z pomocą kamiennej siekiery. Klód tych nie zanosiła woda z innego miejsca, gdyż wtedy mogłyby zatrzymać się pod skałą w jakiejś wyrwie, zakręcie, a nie na względnie równej płaszczyźnie, tak iż można było wnioskować, iż była to budowla jakaś z czasów przedhistorycznych, która z biegiem czasu zapadła się, a powalone klody zarosły roślinami.

## Rozporządzenie

**policyjne o handlu i ruchu ziemniakami w obrębie powiatu.**

(Dalszy ciąg).

§ 2.

Pozwolenie na kupno i przewóz ziemniaków.

Zaprowadzenie bezpośredniego zakupu ziemniaków od producentów ma umożliwić wielkim spóżywcom (poszczególnym gospodarstwom domowym, hotelom, restauracjom, szpitalom, domom chorych, pensjonatom, przedsiębiorstwom przemysłowym i t. d.) zaopatrzenie się w potrzebne im zapasy ziemniaków jadalnych na zimę.

Tylko oddział rolniczy Zarządu Cywilnego wydaje pozwolenia na zakupno i przewóz ziemniaków.

Kto chce otrzymać pozwolenie na kupno i przewóz ziemniaków, ten musi udowodnić, ile ziemniaków mu potrzeba i w tym celu musi przedstawić zaświadczenie Wójta (Magistratu), w którym powinna być podana liczba osób w gospodarstwie domowym i inne rzeczowe szczegóły, służące do ocenienia potrzeby; w szczególności zaświadczenie musi zawierać także wzmiankę, czy i jak wielkie zapasy ziemniaków posiada już i czy sam ziemniaki produkuje ten, kto zaświadczenia żąda.

Pozwolenie na kupno i przewóz ziemniaków musi być osteplowane pieczęcią urzędową Zarządu Cywilnego i musi zawierać oprócz nazwiska i miejsca zamieszkania sprzedawcy oraz kupującego, także nazwisko i miejsce zamieszkania przewoźnika (woźnicy); oprócz tego każde pozwolenie ma opiewać na pewną oznaczoną ilość ziemniaków. Czas ważności pozwolenia jest ograniczony na 8 dni. Pozwolenia na kupno i przewóz ziemniaków są ściśle osobiste; każdy handel niemi jest zakazany.

Pozwolenia na kupno wydaje się: albo na zakupno ziemniaków tylko w jednym oznaczonym majątku, albo na zakupno w jednej lub kilku gminach; w ostatnim razie nie wolno zakupywać ziemniaków w majątku, który ma więcej niż 40 polskich mórg obszaru używanego do celów rolniczych (por. § 1, ust. 4), ale wolno kupić tylko w mniejszym gospodarstwie.

Sprzedawca ziemniaków ma przed ich oddaniem zaświadczyć na „Pozwoleniu na kupno i przewóz ziemniaków”, że i jaką ilość sprzedał na odnośne „Pozwolenie” i kiedy oddał ziemniaki kupującemu.

Częstochowa, d. 10 października 1916.

Niemiecki Zarząd Cywilny  
Naczelnik Powiatu  
Bredt.

## Rozmaitości.

### ile czasu kobieta przepędza przed lustrem?

Pewien swego rodzaju statystyk daje następującą odpowiedź na powyższe zagadnienie po dłuższej obserwacji kobiet, poczynając od 6 do 70 lat.

Dziewczynki od 6—10 lat codziennie spędzają przed lustrem 7 minut. Od dziesiątego roku zainteresowanie się swoją powierzchownością wzrasta. W czasie między 10 a 15 rokiem aiedzi ona przy lustrze 16 min. dziennie. Następnie wiek 15—20 rok to rozkwit dziewiczej piękności; w tym też czasie zużywa na przeglądanie się 20 min. dziennie. W następnym pięcioleciu zainteresowanie się swą osobą jeszcze bardziej wzrasta, kobieta traci codziennie na ten cel 23 min. Wreszcie między 25—30 rokiem spędza ona największą ilość czasu, bo 28 min.

W dalszym okresie życia kobieta poczyna patrzeć w lustro krócej. Od 30 do 35 lat o 4 min. mniej, 35—40 letnia patrzy już tylko 18 min. na dzień, 40—50 letnia — 12 m., a 60—70 letnia tylko 6 min.

Interesujący więc będzie bilans z całego życia: kobieta od 6 do 70 roku traci na patrzenie w lustro 349,575 minut — 5,826 godz. — 242 dni t. j. przeszło 8 miesięcy.

w j.

## Humor i Satyra.

### „Treny”.

Do matry wiosennej, popularnie „Kriegsmaturą” zwani, przyjeżdża legionista II-go pułku. Pytają go między innymi z literatury polskiej.

— Co mi pan powiesz o „Trenach”? — zapytuje profesor Legionista od razu jest w „domu”.

— Trenów, panie profesorze, jest kilka gatunków — odpowiada z całą pewnością siebie.

— A więc: amunicyjne, prowiantowe i sanitarne. Te dzielimy na treny bojowe i rezerwowe. Bojowym trenami są kompanijne, batalijonowe, pułkowe, brygadny...

— Ależ panie—przerwywa mu profesor — ja chciałbym usłyszeć coś o „Trenach” Kochanowskiego.

— Kochanowski, Kochanowski... — mówił niezbity z tropu kandydat — nie takiego niema w naszym pułku. Nasz oficer prowiantowy nazywa się Stożek.

## Letni rozkład pociągów.

od dnia 1 maja 1916.

**Z Częstochowy odchodzą** pociągi w godzinach następujących

Do Herbów: 5.48 rano, 11.58 w południe, 4.08 po poł., 7.53 wiecz.

Do Sosnowca: 7.06 rano, 10.44 rano, 11.55 w południe (pośpieszny), 5.21 po południu, 9.51 wieczorem, 4.17 rano (pośpieszny).

Do Warszawy: 9.28 rano, 12.47 w południe (pośpieszny), 2.12 po połud., 5.12 po południu, 9.08 wiecz., 1.04 w nocy (pośpieszny).

**Do Częstochowy przychodzą**

Z Herbów: 7.42 rano, 10.45 rano, 12.85 w poł., 6.01 wiecz. 10.00 wiecz.

Z Sosnowca: 9.18 rano, 12.37 w poł. (pośp.), 2.04 po poł., 5.02 po poł., 8.58 wiecz., 1.02 w nocy (pośp.)

Z Warszawy: 6.58 rano, 10.34 rano, 11.48 rano (pośp.), 6.11 po poł., 9.41 wiecz., 4.10 rano (pośp.)

## Obwieszczenie.

Dla obwodu IV rewiru policyjnego (cyrkulu) ustanawia się niniejszym terminy publicznego szczepienia w następujący sposób:

W poniedziałek, dn. 23 października 1916 r.

przed południem od g. 8 do 12 ul. św. Rocha,

po południu od godz. 12 do 4: Parkitka i Podkule.

We wtorek, dnia 24-go października 1916 r.

przed południem od g. 8 do 11: Wieluński Rynek,

po południu od godz. 11 do 4: ulice Stara, Ciemna i Kiedrzyńska

We czwartek, dnia 26 października 1916 r.

przed południem od g. 8 do 12: ul. Wieluńska,

po południu od g. 12 do 4: ul. św. Jana i Parkowa

W piątek, dnia 27-go października 1916 r.

od godziny 8 do 4: ulica św. Barbary.

W sobotę dnia 28-go października 1916 r.

przed południem od g. 8 do 12: ul. Siedem Kamienic, Humbertowska, św. Augustyna, św. Kazimierza i Kościelna.

**Lokal**, gdzie się będą odbywać szczepienia: przy ul. **Siedm Kamienic № 13.**

**Ogledziny** skuteczności szczepień odbędą się ściśle w 7 dni po szczepieniu na tem samym miejscu i w tym samym czasie.

Przy szczepieniu i przy ogledzinach należy mieć przy sobie paszporty, względnie paszporty familijne.

Naczelnik powiatu  
Bredt.

## Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy na zasadzie § 73 swej ustawy i stosownie do uchwały Komitetu Nadzorczego podaje do wiadomości, iż Zebranie Członków Towarzystwa należących do Grupy III dla Wobru Reprezentantów, które nie dało prawnych rezultatów w uprzednio wyznaczonych terminach, — zwołuje się ostatecznie na dzień 22 Października r. b. o godzinie 2 i pół po południu, w Sali STRAZY OGNIOWEJ, ulica Targowa Nr. 16.

W myśl uwagi do § 73 p. 5 ustawy Towarzystwa, Zebrania Wyborcze pocytywne będą za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych na nie Członków.

Bilety wydane na Zebrania na dzień 23 Lipca i 1 Października r. b. są ważne. Nowe zaś wydawane będą w biurze Dyrekcji codziennie w godzinach biurowych. Stosownie do p. 4 § 73 ustawy, nikt do Sali Zebrania bez biletu— wpuszczony być nie może.

Zatwierdzony przez władzę

## ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

zawiadamia osoby zainteresowane, że począwszy od d. 1 Listopada r. b. otwiera pół-roczny kurs gimnastyki z uwzględnieniem potrzeb nauczycieli nauczycielek szkół początkowych i freblanek. Bliższe wiadomości na miejscu od godziny 6—9 wieczorem.

Kierownik: L. Fr. Jarosz.  
ul. Szkolna 12.

Przedam tanio urządzenie światła elektrycznego. Wiadomość ul. Panny Maryi 39 owoczarń.

Apuesta do sprzedania. Wiadomość ul. Teatralna Nr. 17 u struła.

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 20-go do wtorku 24-go Października 1916 roku. (włącznie)

# Kto winien??

Wspaniały dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów. Obraz ten cieszył się ogromnym powodzeniem w Warszawie i innych miastach stołecznych.

BYSTRY I SPRYTNIICKI-AGENCI (Areywesoła komedia)

Nowości

NA SCENIE:

Nowości

## Prymadonna w sądzie

Pełna śmiechu operetka w 1-ym akcie  
Muzyka Grüncke.

## Teatr „ODEON”

Program od czwartku 19-go do poniedziałku 23-go Października 1916 roku.

# CZWARTE PRZYKAZANIE

Wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich częściach z prologiem, według głośnego dzieła Anzebrugera, w wykonaniu najwybitniejszych artystów C. K. sceny w Wiedniu i Budapeszcie.

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dziś Nowości **ZŁODZIEJ** Nowości

Farsa w 1-ym akcie

oraz CZĘŚĆ KONCERTOWA w wykonaniu  
pani Zofji Góreckiej i p. Kazimierza Gembickiego.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Przy teatrze znajdują się Bufet cukiernicy i Kontrasmakarnia.

Niniejszem zawiadamiamy że uchwałą Ogólnego Zebrania Członków Stow. z dn. 3 — IX — 1916 r. Stowarzyszenie nasze istniejące dotąd pod nazwą Stowarzyszenie Spożywcze „Nasza Piekarnia” w Częstochowie i okolicy przyjęło nazwę

Stowarzyszenie Spożywcze „Jedność” w Częstochowie i okolicy i oddał pod tą nazwą, w całym dotychczasowym zakresie działalności swoją prowadzić będzie.

Zarząd  
Stowarzyszenia.

## Restauracja „pod Teatrem” W. KONIECZNY

ulica Panny Marji Nr. 19.

poleca: wyborowe śniadania, obiady po 65 kop. i kolacje.

Przyjmuje na stołowanie tygodniowo i miesięcznie.

Piwo i inne napoje po cenach przystępnych.

Codziennie wyborowe flaki o każdej godzinie

25-40 procent  
oszczędności  
w cukrze  
przy mary-  
natach  
i sałacie

1 litr octu  
**LIMONIN**  
zawiera  
tyle kwasu  
co 25 cytryn.

Zostaje  
strawiony  
nawet przez  
najślabszy  
żołądek.

Wyjątkowo  
wydajny  
w użyciu

Wytworny  
delikatny  
smak.

Od szeregu lat używany i uznany za najlepszy!

# OCET LIMONIN

Chem. Fabr. KNAB & JENICKE, GRÜNROBA.

Sprzedaz na Częstochowę:

Sklep Komitetu, ul. Panny Maryi 18.

St. Szczawiński ul. Panny Maryi № 25.

Sklep Komitetu, ul. Senatorska.

Drożdżik, ul. Panny Maryi № 11.

Welgrün, Stary Rynek.

## Kursy Robót Ręcznych

J. Jarnuszkieviczowej i

M. Jacobsonówny

w Częstochowie, ul. Szkoła № 9 m. 5.

Kurs pełny obejmuje: roboty na drutach, szydełkowe, włóczkowe, hafty białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, siatki i gipłura, krój i szycie dla domowego użytku, cerowanie zwyczajne i deseniowe, roboty sznurkowe, szukarstwo, laubzega i wypalanie, rysunki i malgastro i t. d.

Zapisywać się również można na poszczególne roboty.

Opłata wynosi od 2 do 8 rubli miesięcznie.

791—

## Skład patefonów

firmy Pucek i Hill przeniesiony został do sklepu frontowego pod Teatr Paryski ul. Panny Maryi Nr. 19.

## Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

## Nowości! Lampki „Nitra”

oszczędzające 50% prądu

nabywać można najtaniej

u **Z. BARTELSKIEGO**

ul. P. M. № 88.

## Stanisław RUMSZEWICZ

wychowaniec uniwersytetu  
charkowskiego,

**ADWOKAT**

w Częstochowie ul. Piękna № 4  
(pierwsze piętro nad b. biurom  
adresowem) Przyjmuje od 2—3 po  
poł.

## Ofiary:

Zamiast „podwieczorku” u Jackowskiego na cele oświatowe Tow. „Czytaj” Gładychowie rb. 1 kwit 312.

**Tapicer-Dekorator** i pracownia podłozh została przeniesioną z domu D-ra Kona na ul. Ciemną № 33 dom Sulca drugie wejście ul. Miediana szyld wkaże przyjmujemy obstarunki w zakres naszego fachu wchodzące z poważaniem Ludwik i Zofja Lappe. 820—

**Do sprzedania:** 1 orkiestron nowy i maszyna do pisania „Adler” mało używany 2 kontuury. 4 szylidy, 1 bieleńniarka i 2 łózka dębowe, 1 otomana, 2 fotole, 6 krzesel sprężyn. kryte pluszem, Warsztat ślusarski, kuźnia i narzędzia, Wiadomość w składzie patefonów ul. Panny Marji Nr. 19. 822—2—1

**Do sprzedania:** Dom piętrowy murowany z cegiel, obok fabr. Raków Wiadomość w składzie patefonów ul. Panny Marji № 19.

**Szczepienie** ospy codziennie od 9—11 od 3—6 po południu Leśnica U-ra Nowaka Teatralna 14. 795—

**Pracownia** sukien damskich i dziecięcych Marji Wasilewskiej ulica Panny Marji Nr. 40 także do sprzedania listwy na ramy

**Obiady prywatne** ulica Teatralna Nr. 13 mieszkani 8. 804—

**2 pokoje** pojedyncze umeblowane zaraz do wynajęcia dla kobiety Teatralna 9 809—

**Kalendarze** na 1917 r. nadeszły i gotowe (do dzierżania), kaligraficzne i typograficzne Skład ul. Teatralna 11. A. Otrabek.